

SYMADŁK

Nr 2 Rok II

16-31 I 1976 r.

Cena 50 gr

DWUTYGODNIK MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO W KRAKOWIE

Komunikat

Zarząd Zakładowy ZMS zwraca się z prośbą do byłych działaczy młodzieżowych o ujawnienie się wszystkich tych, którzy kiedyś mieli jakikolwiek wkład w ruch młodzieżowy. Obojętny jest rodzaj organizacji. Bardzo mile widziane będą wszelkie dokumenty (zdjęcia, legitymacje, odznaczenia, znaczki), które po dokonaniu zdjęć (lub odbitek, w wypadku starych zdjęć) będą oddane właścicielom.

Można się kontaktować osobiście, lub telefonicznie. Zgłoszenia są przyjmowane w ZZ ZMS, przy ul. Wawrzyńca 13, I p., w Dziale Osobowym u. kol. Urszuli Swierczek, także przy ul. Wawrzyńca 13 (parter), u kol. Marii Kluzy w Komitecie Zakładowym PZPR, również przy ul. Wawrzyńca 13, II p., względnie u przewodniczącego najbliższego Koła ZMS lub najbliższych sekretarzy OOP i POP.

Dokumenty, jak również relacje ustne potrzebne są do opracowania Kroniki Ruchu Młodzieżowego w MPK

ZZ ZMS w MPK

Poświęcają prywatny czas obronie mienia i porządku

Są wśród nich pracownicy o różnych specjalnościach zawodowych i na różnych stanowiskach pracy, począwszy od kierowników poprzez mistrzów i brygadzystów, pracownicy fizyczni i umysłowi. Są i tacy, którzy w tej organizacji mają blisko trzydziestoletni staż działalności.

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej powstała w naszym przedsiębiorstwie dwadzieścia osiem lat temu w roku 1948. Na terenie kraju istniała już wtedy od dwóch lat. Właśnie w bieżącym roku, w lutym obchodzi swoje trzydziście lat.

MPK-owska grupa ORMO liczyła w swych początkach 25 osób. Pierwszym jej komendantem był tow. Czopkiewicz. Od początku mieli za zadanie utrzymanie ładu i porządku wszędzie tam, gdzie nie było w danym momencie funkcjonariuszy MO. Na stałe wpisali się w księgę zasług dla organizacji, tow. Kotula i Krzyński, jeden z pierwszych organizatorów pracy ORMO.

W miarę upływu powojennych lat rozrastało się nasze przedsiębiorstwo. Grupa 25 osób była zbyt szczupła, by skutecznie mogła pomagać straży przemysłowej w zabezpieczeniu — ciągle powiększającego się zakładowego mienia. Rok 1967 zaznaczył się wzmocnieniem — nie żyjącą już dziś — dyrektora Czarnika, wspólnie z Bugajem, Puchałą i Pałecznym, na rzecz wzrostu ORMO.

Od roku 1969 funkcję komendanta Sztabu ORMO pełni kontroler ruchu — tow. Stanisław Murzyn. W celu

usprawnienia pracy organizacji powstał w roku 1975 Społeczny Komitet ORMO, którego przewodniczącym został sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w naszym przedsiębiorstwie — tow. Adam Jędrusiak. W ostatnich latach dynamiczny wzrost organizacji obrazują najlepiej cyfry, i tak: w 1974 r., było w MPK — 109 członków ORMO, w 1975 r., — 181 członków, natomiast w roku obecnym liczba ta przekroczyła 200 osób. Jest to wynikiem ubiegłorocznego zobowiązania „200 członków na 30-lecie ORMO”. „... oczywiście chętnym i zasługującym nie zamykamy drogi wstępowania w nasze szeregi” przyrzekł przewodniczący Społecznego Komitetu ORMO.

Do organizacji ma prawo wstąpić każdy po ukończeniu 18 roku życia, jeżeli nie był karany i jest obywatelem Polski Ludowej.

Członkowie ORMO zajmują się przeważnie działalnością profilaktyczną, a więc kontrolą trzeźwości kierowców i motorniczów, kontrolą stanu technicznego pojazdów. Przede wszystkim przeprowadzane są one na terenie naszych zakładów. Często akcje takie prowadzone są także w obrębie miasta wspólnie z Milicją Obywatelską. Część z nich jest doświadczeniymi inspektorami ruchu drogowego. Wśród nich wyróżniają się: Edward Kościel, Mieczysław Cwiczki, Jan Wólcicki i Alfred Dyna. Ponadto zabezpieczają wystawy i wszelkiego rodzaju imprezy zakładowe. Cechuje ich solidność i obywatelskość w pracy i szczerą troską o mienie zakładowe. To dzięki nim,

wiele wykroczeń i kradzieży na terenie zakładu zostało wykrytych i zlikwidowanych. Przedsiębiorstwo nasze posiada pewną specyfikę nie tylko w charakterze pracy w nim wykonywanej, ale także ze względu na różne i w wielu punktach miasta, usytuowane obiekty. Często zabezpieczenie tychże obiektów jest niedostateczne, ze względu na brak ludzi chętnych do pracy w straży przemysłowej. A przecież jeden wartownik nie jest w stanie mieć w dostatecznej uwadze całego obiektu zajętego w nocy. Dlatego obecność członków ORMO o każdej porze dnia i nocy — jest nieoceniona. Często bowiem tylko natchniętą reakcją pozwala zapobiec złu.

Dlatego też ich praca jest w pełni doceniana przez członków polityczno-społeczno-administracyjnych i z tej strony otacza ich atmosfera szacunku i uznania.

„Jako organizacja młodzieżowa prowadzimy szeroko zakrojoną akcję wśród naszych członków na temat roli organizacji ORMO. Staramy się ukształtować pewien określony kierunek myślenia młodych ludzi i wypracować w nich szacunek dla tej organizacji. Powinna ona w chwili obecnej opierać się na ludziach młodych, mogących w każdej chwili stanąć w obronie mienia, które jest naszą wspólną własnością” — powiedział członek Zarządu Zakładowego ZMS.

Redakcja ze swej strony życzy wszystkim członkom ORMO dalszych trzydziściu lat zaangażowanej pracy, by nadal mogli być tam, gdzie zachodzi tego potrzeba.

F. SERWIN

Przekazują doświadczenia, służą pomocą

„Plebiscytem należy objąć mistrzów, brygadzystów, kierowników odcinków, biur, wydziałów, oraz doświadczonych fachowców, którzy... służą młodzieży pomocą i radą, przekazując... najlepsze doświadczenia”.

Już po raz siódmy w naszym przedsiębiorstwie organizowany jest „Plebiscyt Najlepszego Nauczyciela-Wychowawcy Młodzieży”. Organizowany jest przez Zarząd Zakładowy ZMS, wspólnie z Radą Zakładową.

W plebiscytach przeprowadzonych na specjalnych zebraniach Kół ZMS i Oddziałowych Rad Związkowych bierze udział cała młodzież danego wydziału czy działu, która nie przekroczyła 30 roku życia.

Plebiscyt składa się z trzech etapów: pierwszy wydziałowy trwa od 15 lutego do 31 marca, etap drugi zakładowy przebiegał będzie od 1 do 30 kwietnia. Na etap trzeci składa się „Tydzień Nauczyciela — Wychowawcy Młodzieży”, który ustalony jest od 1 do 7 czerwca br.

Zarządy Kół w porozumieniu z kolektywem wydziałowym proponują kandydata uwzględniając: popularność i autorytet wśród pracowników, współpracę z Kółem ZMS, umiejętności fachowe, organizatorskie oraz osiągnięcia i wyniki w pracy zawodowej, zaangażowanie społeczne kandydata, zaangażowanie w sprawę

(Dokończenie na str. 3)



Pierwszy tramwaj nr 1 linii wąskotorowej na ulicy wyzwolonej Krakowa, 17 lutego 1945 r.

Pamiętny styczeń 1945 roku

Nadszedł dzień, w którym generalny gubernator H. Frank, panoszący się od 5 lat na Wawelu przyznał, że polityka III Rzeszy doznała w Polsce całkowitej klęski. W dniu 9 grudnia 1944 roku, w trakcie ostatniego posiedzenia Rządu G. G., w sprawach bezpieczeństwa, H. Frank oświadczył, że „posiedzenie to uważa za najważniejsze, jakie odbył kiedykolwiek”. To przekonanie jest następstwem jasnego rozeznania, że Polacy w swej większości zdecydowali się wystąpić przeciw niemieckiemu kierownictwu. Ta wypowiedź, będąca pełnym przyznaniem się do bankructwa polityki hitlerowskiej na ziemiach okupowanej Polski, jest także wymownym świadectwem postawy narodu polskiego, nieugiętej wobec terroru, jak i wobec prób okupanta skłonięcia go do współpracy.

W niespełna miesiąc później wojska radzieckie, I-go Frontu Ukraińskiego podjęły działania z przyczółka koło Sandomierza, rozpoczynając tym uderzeniem ogólną ofensywę na przestrzeni ponad 1000 km liczącego, frontu.

Niemcy zdając sobie sprawę z nadchodzącej klęski zdecydowali się na krok godny barbarzyńskich Wandalów: „...słuszny jest wydany wojsku rozkaz, aby Rosjanom pozostawić tylko spaloną ziemię. Jeżeli chodzi już o konieczność opuszczenia pewnych obszarów, to nie można czynić różnicy między Generalną Gubernią a innymi obszarami”. Krakowowi groziła zagłada. Grupa bojowników PPR i GL wraz z wydawcami radzieckimi wykryła niemieckie przygotowania do wysadzenia wielu zabytków m. innymi Wawelu. I wtedy, 17 stycznia 1945 r. w wyniku świetnego manewru wojsk radzieckich hitlerowcy znaleźli się w matni. Bój na ulicach Krakowa podjęty w czwartek 18 stycznia, doprowadził do wyparcia Niemców za Wisłę.

Miasto nie poniosło większych strat, jak również nasze przedsiębiorstwo, które z miejsca rozpoczęło swą działalność. Stan taboru tramwajowego po wyzwoleniu wynosił 143 jednostki, w tym 95 wagonów silnikowych. Wspólny wysiłek robotników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego i krakowskiej Elektrowni spowodował, że już 17 lutego 1945 r. została uruchomiona pierwsza linia nr 1 wąskotorowa. W miarę postępu prac uruchamiano dalsze linie, a do końca 1945 roku czynna już była niemal cała sieć tramwajowa.

Paniczna ucieczka okupanta była przyczyną zupełnej utraty taboru autobusowego znajdującego się w czasie okupacji w wyłącznej dyspozycji władz niemieckich. Pełniejszy rozwój komunikacji autobusowej przyniosły dopiero lata późniejsze.

W dniu 24 stycznia 1945 r. ukonstytuowała się Miejska Rada Narodowa w Krakowie, a 25 stycznia reaktywowana została działalność naszego Związku Zawodowego. Wybrany został pierwszy po wojnie Zarząd pod przewodnictwem delegata z ramienia PPR tow. Józefa Chodaka.

Ostatecznym elementem, który utrwalił największe uzyskane dobro — Wolność — byli po prostu... ludzie! m. innymi nasza „społeczność tramwajarska”, która swą ofiarą i ciężką pracą dążyła wszystkimi siłami do tego by „Polska rosła w siłę a ludzizm żyło się dostatnio”!

MAREK LOMNICKI

X WOJEWÓDZKA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA ZMS

Osiągnięcia Wojewódzkiej Organizacji ZMS również efektem pracy naszej młodzieży

Bogate jest spawozdanie Zarządu Krakowskiego na X Konferencję. Wiele w nim miejsca poświęcono naszej organizacji młodzieżowej. Bo przecież na ich efektywne działania składają się efekty poszczególnych Kół i Zarządów Zakładowych oraz Fabrycznych.

Coraz lepiej zaczynają pracować nasze środki masowego porzeczku. Praktycznie nie ma żadnego numeru gazety zakładowej, gdzie nie byłoby poruszane sprawy młodzieży.

Podnoszą się również do rangi informacji zarządów poszczególnych kół o aktualnej, a więc bieżącej działalności Zarządu Zakładowego ZMS wydawany jest comiesięczny informator. Zachowana jest stara forma gazetki i plakatu oraz gablot. Coraz częściej jednak plakat zastępowany jest zdjęciami. Są to jednak efekty niewymierne. A i w tych drugich mamy wiele do powiedzenia. Jesteśmy przecież pierwsi w resorcie — wśród przedsiębiorstw komunikacyjnych — za rok 1974 w Turynie Młodych Mistrzów Gospodarności, czego dowodem jest złoty medal przyznany nam w ubiegłym roku. Ma-

żemy pochwalić się podjęciem i kontynuowaniem FASM-u, którego kwota za rok ubiegły wynosi 110 tys. zł. Znaczenie bogatszy będzie także efekt TMMG, który za rok 1975 zamknie się kwotą ok. 10 mln zł. W skład tej sumy wchodzi czynny społeczny i produkcyjny, oszczędności paliwa i ogumienia, oraz efekty TMMT uzyskane w wyniku zgłoszonych przez młodzież projektów i wniosków racjonalizatorskich.

Nasz związek znajduje się wśród organizacji ZMS mających prawo do posiadania sztandaru. Jesteśmy jedną z czterech organizacji w województwie, która posiada Złote Odznaczenie im. Janka Krasickiego.

W sprawozdaniu nasza organizacja wyróżniona jest również za właściwą działalność adaptacyjną wśród nowo przyjeźdźców.

Jak więc widać — tylko z tych kilku — przytoczonych przykładów przedstawiciele naszej młodzieży, delegaci na X Konferencję nie powstydziły się swojej pracy. Delegatami byli: kol. Jerzy Kłos i Tadeusz Walczak, którym życzyliśmy pomyślnych obrad.

FILOMENA SERWIN

NASI JUBILACI

Serdeczne gratulacje oraz najlepsze życzenia dalszych, owocnych lat pracy, jak również zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, składamy naszym Jubilatowi, który w dniach 16-31 stycznia br., obchodzi jubileusz pracy w MPK Kraków:

30 LAT

Jan, Marcin DOMAGAŁA — Wydz. Produkcyjno-Rem.

25 LAT

Anna BYSTRON — Wydz. Zabezpiecz. Ruchu

20 LAT

Stefania LUSZOWICZ — Wydz. Taryfowo-Biletowy
Franciszek POKRYWA — WET Nowa Huta
Józef STRZEBAK — WET Podgórze
Anna UCHACZ — Wydz. Remontowo-Prod.
Rozalia WÓJCIK — WET Podgórze

15 LAT

Adolf FLAK — Zakład Taksówek
Jerzy GOLCZYK — WEA Czyżyny
Anna GRZYBOWSKA — WEA Bieńczyce
Antonina GRZYWACZ — WET Podgórze
Jerzy KIJOWSKI — WEA Czyżyny
Alicja MALINOWSKA — Wydz. Sieci i Podstacji
Jan TOKARZ — WEA Bieńczyce

10 LAT

Stanisław BŁASZCZYK — WEA Bieńczyce
Cecylia GAJ — Zakład Taksówek
Sylvia GENZELS — Wydz. Sieci i Podstacji
Aniela WRÓBEL — Wydz. Sieci i Podstacji

(5)

27 stycznia, wtorek, zwykły zimowy dzień, niczym nie różniący się od innych. Godzina 7.00 rano, niebieskim „Fiatem” (nie dysponujemy w tym dniu specjalnym pogotowiem) przydzielonym przez Nadzór Ruchu, wyruszam z grupą wypadkową na ulice Krakowa.

Jak działać będzie w tym dniu miejska komunikacja i co zarejestrujemy na wielu jej szlakach?

HISTORIA JEDNEJ KONTROLI



Wyruszamy z ulicy Wawrzyńca...



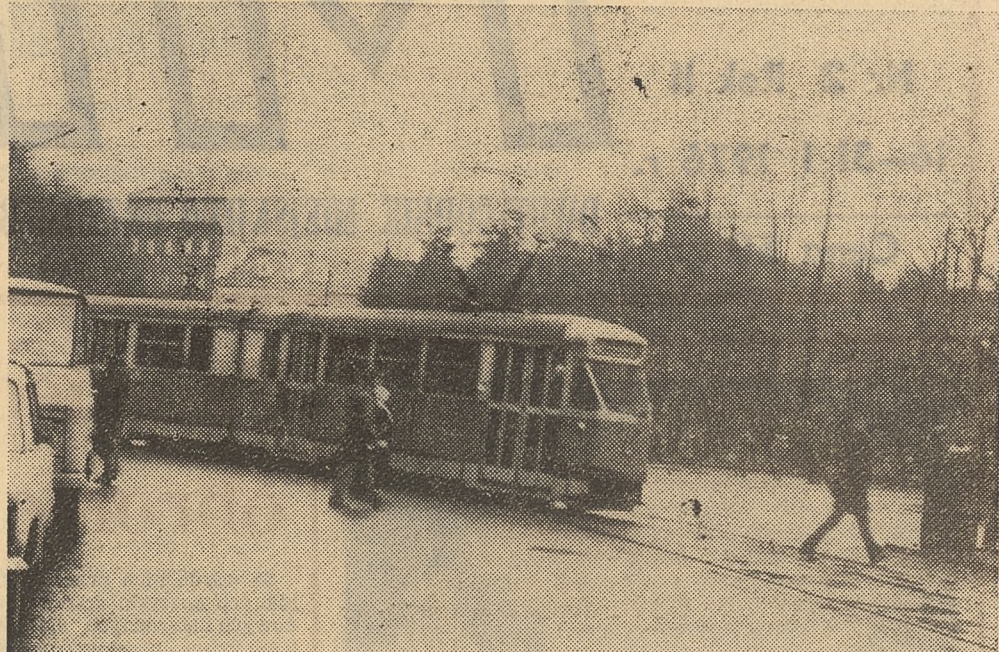
Pierwsze zadanie. W zajezdni w Czyżynach „remanent”, czyli oględziny skutków nocnych wyczynów, pracowników zaplecza tej zajezdni.



Prosto z „ogłędzin”, jedziemy do wypadku przy ul. Męglińskiej. Straty wprowadzić niewielkie, ale kierowca autobusu PKS musi zapłacić mandat.



Podczas jazdy po mieście, można stwierdzić takie nagminne wykroczenia jak „przepędzanie pieszych”.



Można też zakręcić nie płosząc równocześnie przechodzących.

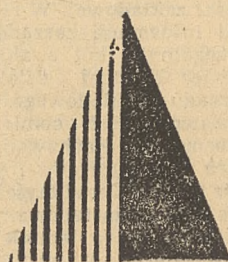


Kontrola zachowania kierowcy na przystanku. W tym przypadku wszystkie czynności wykonane zostały prawidłowo. Pomieszczenie (radiowóz), w którym następuje „spowiedź” uczestników wypadku.



Goźnica 17.00, wracamy do bazy — Działu Wypadkowo-Dochodzeniowego

zdjęcia E. Kościel



Minął jeszcze jeden dzień pracy. Na szczęście nie był on ciekawy, w sensie ilości wypadków. Nie żaden „czarny dzień” komunikacji miejskiej, a zwykły charakteryzujący się drobnymi przewinieniami, niedokładnością kursów itp.

Może zapytacie Czytelnicy, co robią pracownicy tego Działu w wolnych od wyjazdów do wypadków chwilach?... Sporządzają wymagane dokumenty i przeprowadzają wyrwykowe kontrole na trasie. Jedną z nich właśnie Wam przedstawiłam. (MB)

Co prawda od uchwalenia ustawy o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych oraz wydania związanych z nią innych aktów prawnych — upłynęło już nieco czasu, jesteśmy jednak przekonani, że nie od rzeczy będzie przybliżyć najważniejsze zasady zarówno członkom ZBoWiD, jak i pozostałym pracownikom.

Nie jest to pierwszy akt, podkreślający troskę naszych władz o ludzi, którzy waleczyli o narodowe i społeczne wyzwolenie Ojczyzny oraz o byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Wieloletnie działania na rzecz zapewnienia godziwych warunków bytu i opieki zdrowotnej — w ramach obowiązujących ogólnie zasad zaopatrzenia rentowo-emerytalnego, spotęgowały się szczególnie w wyniku realizacji programu VI Zjazdu PZPR. W tych zaś ramach, zwiększyły i rozszerzyły się te działania na rzecz ludzi, którzy swym udziałem w walce z — ogólnie biorąc — faszyzmem, wykuli wolność narodu, budowali zręby nowej rzeczywistości, narażając swe zdrowie i życie, lub byli bezpośrednimi ofiarami faszyzmu.

JAKIE PRZEPISY REGULUJĄ DALSZE ZWIĘKSZENIE ŚWIADCZEŃ?

- 1) Ustawa z dnia 23 października 1975 r., o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych (Dz. U. Nr 34, poz. 186),
- 2) Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1975 roku w sprawie wyjątkowego przyznawania i podwyższania emerytur oraz rent kombatantom i więźniom obozów koncentracyjnych oraz pozostałym po nich członkom rodzin (Dz. U. Nr 45, poz. 238),
- 3) Rozporządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra ds. Kombatantów z dnia 18 grudnia 1975 r., w sprawie trybu ustalania uprawnień do świadczeń przysługujących kombatantom i

dowody w postaci zeznań świadków.

Zaświadczenie jest wydawane tylko jedno, zarówno dla zakładu pracy jak i dla organów rentowych, które winny dokonać z niego odpisu.

JAKIE — PODSTAWOWE — KORZYŚCI DAJE UPRAWNIENIE B. WIĘŹNIÓW OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH DO ZAOPATRZEŃ JAK DLA INWALIDÓW WOJENNYCH?

Jeśli b. więzień obozu koncentracyjnego zostanie zaliczony do jednej z trzech grup inwalidów (I, II lub III) przez komisję lekarską do spraw inwalidztwa i zatrudnienia (KIZ) działającą przy oddziale ZUS, uzyska uprawnienia do takiej samej renty inwalidzkiej i innych świadczeń, jak były żołnierz — inwalida wojenny — z

do otrzymywania skierowań do sanatoriów co najmniej raz na trzy lata, i wiele innych.

Bardzo istotnym jest, że obecnie już sam fakt pobytu w obozie stwarza możliwości uzyskiwania takich uprawnień, jakie ma inwalida wojenny, a o związku chorób z pobytym w obozie koncentracyjnym będą decydowały KIZ-y, w składzie których — zgodnie z ustawą — musi być zapewniony udział lekarza — przedstawiciela ZBoWiD.

JAKIE — PODSTAWOWE — KORZYŚCI DAJE UPRAWNIENIE PRACOWNIKÓW — KOMBATANTÓW (B. WIĘŹNIÓW) DO NIEKTÓRYCH ŚWIADCZEŃ OD ZAKŁADÓW PRACY?

Na podstawie okazanego (dla dokonania odpisu) w zakładzie pracy zaświadczenia Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD, pracownik — kombatant (b. więzień),

- 1) korzysta z dodatkowego urlopu wypoczynkowego w rozmiarze 10 dni roboczych rocznie, o ile oczywiście pracownik nie korzysta z tego przywileju — z innego tytułu (np. nauczyciele, pracownicy niektórych grup zawodowych, zatrudnieni w warunkach szczególnie trudnych dla zdrowia),
- 2) korzysta z możliwości zaliczenia do okresu zatrudnienia, od którego zależy przyznanie lub wysokość świadczeń przysługujących od zakładu pracy, okresu działalności kombatanckiej (pobytu w obo-

CI CO „ZA NASZĄ I WASZĄ”

Współorganizator ucieczek Polaków

Już od wczesnych lat swojej młodości, JÓZEF JASENEK urodzony w 1906 r., w Igołomi, związany był z ruchem robotniczym Krakowa. Brał czynny udział w organizowanych na terenie miasta strajkach.

Rok 1939 przynosi mu powołanie do wojska. Walczy z najeźdźcą polskiej ziemi, od zachodniej jej granic aż po wschodnie. Wzięty do niewoli, umieszczony zostaje w więzieniu we Włodawie. Ucieka z niego, wraca do Krakowa i rozpoczyna pracę w Miejskiej Komunikacji. Pracuje w charakterze brygadzysty-słuszarza. Równocześnie działa w ruchu oporu. Jest m. in. współorganizatorem ucieczek Polaków.



zgrupowanych przez Niemców, w szkole przy ul. Wąskiej w

Krakowie, a przeznaczonych na wyjazd do Rzeszy.

Po wyzwoleniu w 1945 roku, wstępuje do PPS. Bierze czynny udział w utrwalaniu władzy ludowej. Pracując w dalszym ciągu w MKE, działa przy zorganizowaniu komunikacji w mieście. Awansuje na mistrza zmiany nocnej. Otrzymuje odznaczenie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz odznaki „Zasłużonego Pracownika MPK” i „Przodownika Pracy”. Po 32 latach nienaganej pracy zawodowej, którą zawsze łączył z obowiązkami dobrego patrioty, przechodzi na zasłużoną emeryturę. Jest członkiem Koła ZBoWiD przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. (MB)

Z działalności SITK

Rok 1975 w działalności Koła Inżynierów i Techników Komunikacyjnych (SITK), był rokiem szczególnie wzmożonej aktywnej pracy z uwagi na fakt, że w okresie tym MPK uroczystie obchodziło 100-letnią rocznicę komunikacji miejskiej w Krakowie. Uroczystość ta pociągała za sobą cały szereg prac dodatkowych nie wynikających z normalnego zakresu działalności przedsiębiorstwa. Z satysfakcją należy podkreślić, że we wszystkich tych pracach uczestniczyli członkowie SITK jako współorganizatorzy. Rok 1975 to wreszcie okres największego wzrostu ilości członków stowarzyszenia, bowiem o ile w dniu 31.XII.1974 roku Koło liczyło 47 członków to w chwili obecnej liczy 63 członków.

W ramach realizacji porozumień o współpracy, nasze stowarzyszenie podejmuje współpracę z bratnimi przedsiębiorstwami komunikacyjnymi w zakresie wymiany doświadczeń technicznych. Zakładowy KTiR oraz Zakładowe Koło SITK posiadają nawiązane kontakty z takimi przedsiębiorstwami jak: MKZ Warszawa, WPK Gdańsk, WPK Katowice, MPK Łódź, MPK Poznań, MPK Bydgoszcz oraz MPK Częstochowa. Wyniki współpracy to wspólna realizacja około 20 pracowniczych projektów wynalazczych. Współpraca z zagranicą to przede wszystkim bliskie kontakty z MKZ Dreźnie.

Znamiennym faktem w działalności Koła SITK jest czynny udział w pracach Samorządu Robotniczego oraz w organizacjach politycznych, związkowych i społecznych. Członkowie Zakładowego Koła SITK są aktywnymi działaczami

mi politycznymi i społecznymi. Komitet Zakładowy PZPR nadzoruje i inspirowa działalność Koła. Przykładem tego jest fakt, że wspólnie z KZ PZPR Zakładowe Koło SITK zorganizowało konferencję partyjno-techniczną na której omówiono najważniejsze zadania techniczno-gospodarcze oraz podjęto szereg uchwał zmierzających do pełnego wykorzystania rezerw produkcyjnych. W zakresie współpracy z organizacjami młodzieżowymi, szczególnie korzystnie rozwija się współpraca w zakresie działalności na odcinku TMMT. Na uwagę zasługuje fakt, iż przewodniczący Zakładowego Koła SITK pełni funkcję sekretarza a wiceprzewodniczącą funkcję przewodniczącego Zakładowej Komisji Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Rozwijając wśród młodzieży zainteresowania techniczne, Koło SITK współpracuje ze Szkołą Przyzakładową oraz Szczepem Harcerskim gdzie funkcję komendanta sprawuje również członek stowarzyszenia.

O ruchu racjonalizatorskim w naszym przedsiębiorstwie pisaliśmy wiele na łamach naszej gazety, i wynikami możemy się chwalić. Nie mała w tym zasługa członków Koła z których trzech pełni funkcję doradców technicznych Zakładowego KTiR. Doradcy ci udzielili 180 porad, przygoto-

wali do zgłoszenia 80 pracowniczych projektów wynalazczych oraz wydali 155 opinii technicznych.

Inżynierowie i technicy MPK Kraków, członkowie SITK, zdają sobie sprawę, że komunikacja w mieście stanowi niebagatelny punkt funkcjonowania organizmu gospodarczego Krakowa. Dowodem jest ich praca, dająca przykład dużego zaangażowania i właściwego zrozumienia społeczności, ale także potrzebnej działalności notowskiej. W uznaniu zasług, Zarząd Główny SITK w Warszawie z okazji Jubileuszu MPK Kraków, odznaczył Koło Dyplomem Uznania, a 16 członków Koła otrzymało złote i srebrne honorowe odznaki stowarzyszenia. Niezależnie od powyższego za ofiarną działalność administracyjno-polityczno-społeczną w przedsiębiorstwie, 38 członków Koła SITK odznaczonych zostało medalami państwowymi.

Dając powyższy rys działalności, tej zasłużonej organizacji społecznej niesposób nie wymienić ludzi koordynujących działalność Koła, są to członkowie Zarządu: przewodniczący, inż. A. Kadziółka, wiceprzew. mgr inż. J. Kucharski, sekr. inż. W. Wątor, inż. K. Sułkowski, mgr inż. H. Albrecht, inż. Z. Głogowski, inż. J. Chlebda, oraz tech. J.Kłos. (ML)

Dalsze zwiększenie świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych oraz dla pozostałych po nich członków rodzin

więźniom obozów koncentracyjnych (Dz. U. Nr 46, poz. 255).

Ponadto wydane zostało Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 grudnia, które jednak ze względu na sprawy jakich dotyczy (zasad tworzenia Państwowego Funduszu Kombatantów i Więźniów Obozów Koncentracyjnych), ma w zasadzie praktyczne znaczenie wyłącznie dla organów (instytucji), które będą gospodarowały tym funduszem.

NA PODSTAWIE JAKIEGO DOWODU KOMBATANT (B. WIĘZIEŃ), MOŻE KORZYSTAĆ Z NOWYCH UPRAWNIENI?

Zgodnie z rozporządzeniem wym. w p-cie 3, dokumentem tym jest wyłącznie — zaświadczenie właściwego (z uwagi na miejsce zamieszkania osoby zainteresowanej) Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD, wystawione na ustalonym formularzu (w Krakowie ZW ZBoWiD mieści się przy ul. Szopena 18).

CO WINNO STWIERDZAĆ ZAŚWIADCZENIE?

Zaświadczenie wydane kombatantom (więźniom) winno stwierdzać:

- 1) że kombatant (więzień) odpowiada warunkom uprawniającym do świadczeń określonych w ustawie,
 - 2) okresy działalności kombatanckiej (pobytu w obozach koncentracyjnych).
- Zaświadczenie wydane dla członków rodzin pozostałych po zmarłych kombatantach (więźniach) winno stwierdzać, że dana osoba odpowiada warunkom uprawniającym do świadczeń wynikających z ustawy.

KOMU — I W OPARCIU O JAKIE DOKUMENTY — WYSTAWIONE SĄ ZAŚWIADCZENIA?

- 1) Członkom (zwyczajnym i podopiecznym) ZBoWiD — w oparciu o posiadaną ewidencję i akta osobowe (tzw. akta weryfikacyjne),
- 2) Osobom nie będącym członkami ZBoWiD — w oparciu o przedstawione przez te osoby dowody, obowiązujące przy przyjmowaniu na członków ZBoWiD, a które podlegają weryfikacji zgodnie z zasadami Regulaminu Weryfikacyjnego ZBoWiD. W szczególnych przypadkach braku dokumentów można przedstawić

ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin z dnia 29 maja 1974 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 117).

Takie zrównanie z uprawnieniami inwalidy wojennego daje następujące — podstawowe — korzyści:

- 1) prawo do pobierania renty, wynoszącej aktualnie dla inwalidy I lub II grupy 2.200 zł, miesięcznie, a dla inwalidy III grupy 1.430 zł, (wraz z ewent. dodatkami),
- 2) prawo do przeliczenia w/w renty, jeżeli rencista po jej przyznaniu przepracuje co najmniej 5 lat i zaprzestanie zatrudnienia, a jego przeciętne zarobki z kolejnych, dowolnie wybranych 36 miesięcy zatrudnienia okazały się wyższe od 2.200 zł, netto miesięcznie. Wówczas renta I i II grupy stanowi 100 proc. przeciętnych zarobków miesięcznych netto, a przy III grupie — 65 proc.,
- 3) renta inwalidy wojennego nie polega żadnemu ograniczeniu w razie pozostawania inwalidy w zatrudnieniu lub osiągnięciu dochodów z innych źródeł (np. z gospodarstwa rolnego) i to bez względu na wysokość tych zarobków czy dochodów,
- 4) przy zbiegu prawa do emerytury z prawem do renty inwalidy wojennego, inwalida wojenny może wybrać wypłatę pełnej emerytury wraz z dodatkami i połowę renty inwalidy wojennego (bez dodatków) albo wypłatę pełnej renty (z dodatkami) i połowę emerytury (bez dodatków),
- 5) inwalida wojenny I i II grupy inwalidów ma prawo na własne żądanie przejść na emeryturę o 10 lat wcześniej niż ogół pracowników zaliczonych do II kategorii zatrudnienia, tj. kobieta po osiągnięciu 50, a mężczyzna — 55 lat życia (przy posiadaniu wymaganego okresu zatrudnienia),
- 6) inwalida wojenny ma szereg uprawnień do świadczeń w naturze, a m. in. do 50 proc. zniżek przy przejazdach kolejami i autobusami PKS oraz w opłatach rejestracyjnych za obowiązujące ubezpieczenia komunikacyjne i za ubezpieczenie od uszkodzeń (auto-casco) pojazdów samochodowych, nie służących do przewozu zarobkowego, do bezpłatnego korzystania z urządzeń radioodbiorniczych i telewizyjnych,

W przypadku naszego zakładu pracy, dotyczy zaliczenia tego okresu do wysługi lat i gratyfikacji jubileuszowej.

JAKIE — PODSTAWOWE — KORZYŚCI, DAJĄ NOWE UPRAWNIENIA KOMBATANTOM (B. WIĘŹNIOM) PRZY PRZECHODZENIU NA EMERYTURĘ?

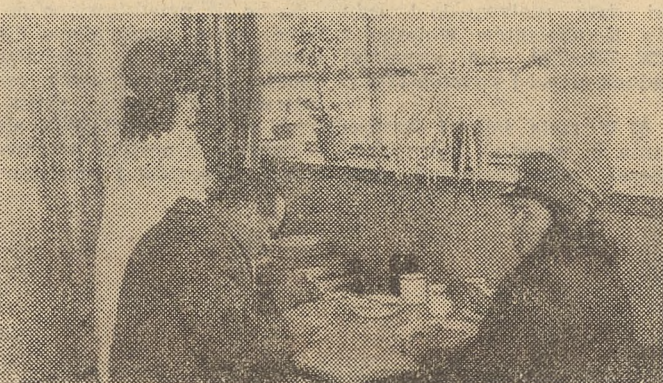
Zasadniczą zmianą w tym zakresie, jest postanowienie ustawy, że okresy działalności kombatanckiej oraz okresy pobytu w obozach koncentracyjnych zalicza się w wymiarze podwójnym do okresu zatrudnienia, od którego zależy przyznanie emerytury bądź renty inwalidzkiej. Uprawnienie to, które stosuje się jednak tylko do w/w celów, pozwoli wielu osobom w ogóle uzyskanie emerytury, względnie znacznie ją przyspieszy. Należy ponadto przypomnieć, że odpowiedni przepis ustawy postanawia, że kombatanci (b. więźniowie), którzy pozostają w zatrudnieniu, mogą na swój wniosek przejść na emeryturę po osiągnięciu 55 lat — kobiety i 60 lat — mężczyźni.

Również i ci kombatanci (b. więźniowie), którzy już nie pracują i pobierają niższe renty inwalidzkie, mogą korzystać z w/w uprawnienia do wcześniejszego o 5 lat przejścia na emeryturę, o ile oczywiście posiadają wymagany okres zatrudnienia.

Należy tu jeszcze podkreślić, że przejściowy przepis szczególny stanowi, iż w razie ustalenia uprawnień do świadczeń określonych ustawą na wnioski zainteresowanych zgłoszone do końca 1976 r., to przysługują one już od dnia wejścia w życie ustawy, tj. od dnia 1. I. 1976 r. Oznacza to, że nawet jeśli np. wniosek o rentę jak dla inwalidy wojennego zostanie złożony pod koniec 1976 r., to przyznanie świadczenia nastąpi od dnia 1. I. 1976 r., i przekazane zostanie odpowiednio wyrównanie.

JAKIE — ZASADNICZE — ZMIANY WPROWADZONO W ZAKRESIE UPRAWNIENI KOMBATANTÓW (B. WIĘŹNIÓW) I RODZIN PO NICH POZOSTAŁYCH DO UZYSKANIA LUB PODWYŻ-

(Dokończenie na str. 4)



Posiłek regeneracyjny w Punkcie Kontroli Ruchu w Prokocimiu.



Do Punktu Kontroli Ruchu w Prokocimiu, przywieziony został posiłek regeneracyjny. Jest nim smaczna i gorąca zupa grochowa z makaronem. Czy zawsze przywożone tu posiłki są smaczne? Z opinii konsu-

Fot. W. Habrański

Przekazują doświadczenia, służą pomocą

(Dokończenie ze str. 1)

młodzieży. Ponadto kandydat powinien posiadać umiejętności pedagogiczne i posiadać efekty wychowawcze, szczególnie w pracy z nowozatrudnionymi. Musi zapewnić pomoc racjonalizatorom i wynalazcom.

Rok rocznicę młodzieży wybiera tych, których uważa za najbardziej im życzliwych. Wśród zwycięzców znajdują się tacy, którzy zaufanie młodych zdobyli już kilkakrotnie. Do nich należy: Jerzy Sambrski — mistrz zmianowy w zakładzie Czyżyny, który za swe czterokrotne zwycięstwo w plebiscycie, zdobył tytuł „Zasłużonego Nauczyciela” — Wychowawcy Młodzieży”. Trzykrotnie zwyciężył natomiast Edward Wencel — mistrz Oddziału Mechanicznego w Wydziale Remontowo-Produkcyjnym.

Drogą plebiscytów młodzież składa podziękowania tym, którzy swoją pracą i postawą udzielają pomocy w podnoszeniu kwalifikacji, uczą szacunku do pracy i poszanowania mienia społecznego, oraz sumienności i odpowiedzialności, a więc cech bodajże najsławniejszych, pomagających młodym zająć określoną pozycję w społeczeństwie.

FILOMENA SERWIN

Hotele pracownicze i ich mieszkańcy to stałe tematy, które mogłyby — tak jak „potwór z Loch Ness” — być tematem zakładowym w tak zwanym sezonie „ogórkowym”. Porównanie można tu jednak zrobić nie ze względu na tajemniczość tematu, lecz na jego rozległość i różnorodność.

Nasze przedsiębiorstwo ma do swej dyspozycji dwa budynki hotelowe w całości i dwa budynki wspólne z przedsiębiorstwami należącymi do naszego Zjednoczenia, a więc Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Do tego samego Zjednoczenia należy również dyrekcja hoteli.

przesuwać nie wolno. W „damskim” bloku aktualnie prowadzony jest remont i malowanie pokoi. Mieszkanki muszą więc zdać się zupełnie na gust służby hotelowej. Kwiaty, ten chyba najbardziej kobiecy element w pokoju, są tutaj niezbyt mile widziane. Zresztą w niektórych pokojach nie ma ich po prostu gdzie postawić. Co prawda, regulamin mówi, że: „Dopuszcza się dekoracje (pokoi) kwiatami doniczkowymi... z równoczesnym zakazem ich umiejscawiania na przedmiotach wyposażenia hotelowego”.

No właśnie, ciekawe gdzie też się „przypuszcza”, że te

Ot, na przykład: nie wolno mieć grzałki i maszyny elektrycznej. Hm, ten zakaz to sama rozkosz dla tych, którzy mieszkają na drugim piętrze. Dwie kuchnie gazowe znajdują się bowiem na parterze. By móc sobie zrobić herbatę, trzeba właśnie tam się udać. Tylko jak wiele z mieszkających tam osób stać na to, by rano (a czasem w połowie nocy), wstać 30 minut wcześniej, by wypić herbatę? Owszem, ktoś powie, że nie trzeba być leniem. Racja, to też argument tylko, że każdemu znane jest chyba te „pięć minut” o które chcemy opóźnić rano wstawanie. Wiele by jeszcze można



JAKI JESTES MEŻCZYŹNO URODZONY POD ZNAKIEM KOZIOROŻCA T. J. POMIĘDZY 23 GRUDNIA A 20 STYCZNIA?

Meżczyzna spod znaku „Koziorożca” jest ostrożny i posiada ciężko wyrozumiałą naturę, o temperamentie silnie melencholicznym, charakterze negatywnym, choć wielce zdecydowanym. Kładzie większy nacisk na wartość i swoje powodzenie zawodowe, niż sympatię kobiet. Jest bardzo wybredny i trudno pozyskać jego względy. Jeśli ktoś serce jego i sympatię zdobędzie, pozostaje wierny. Zależny od nastrojów, to też nieraz — kapryśny. Powinno się go brać jakim jest. Jego zalety tkwią w jego działalności. Jest przeczorny, ale są to tylko zewnętrzne oznaki jego konstrukcji psychicznej.

Należąc astrologicznie do elementu ziemskiego, wiążącego go silnie z materią i ziemskimi sprawami, troszczy bardzo się o byt ziemski i zdobycie sta-

wy. Jest więc nadzwyczaj praktyczny i zręczny, a mimo to oszczędny, skromny i taktowny. Często znajduje się w wielkich kłopotach i niedostatku. Lubi obrzędy i stare zwyczaje. Odnacza się talentem organizacyjnym.

Dobre uzupełnienie znajdzie z kobietą urodzoną pod znakiem „Panny”. Niekorzystne małżeństwo z urodzoną pod znakiem „Wagi” i „Barana”.

Urodzeni pod znakiem „Koziorożca” są za młodu wątli i niedomagają na zdrowiu. Z wiekiem stają się więcej odporni. Wpływ „Koziorożca” opanowuje choroby nóg, a szczególnie należy się wystrzegać przebiegienia stawów.

Szczęśliwy: dzień — poniedziałek, miesiąc — lipiec, kolor — czarny z różowym. Dni szczęścia — 1,3,10,27,31. Dni feralne — 11,29 (S).

Humor

Ile trwa miłość

- Czy pójdziesz ze mną na ten film: „Prawdziwa miłość”?
- Nie mogę. Mój pociąg odjeżdża za dwie godziny. Spóźniłbym się.
- Nic podobnego! Prawdziwa miłość trwa tylko półtorej godziny.

W domu wczasowym

Ona: — Dziś w nocy pozostawię drzwi do mojego pokoju otwarte.
On: — I nie boi się pani przeciagu?

W restauracji

Gość: — Co tu u mnie w supie?
Kelnier: — Wybaczy pan, ale ja nie rozróżniam jednego owada od drugiego.

Przysłowia

Styczeń każe do kozucha, trunkiem nie obciążać brzucha, krwi nie puszcząć, pierno jadać, w ciepłej łaźni wolno siadać.

★
Gdy styczeń burzliwy z śniegami, lato burzliwe z deszczami.

★
Jak styczeń rozchlapany, to lipiec zaplakany.

★
Kiedy w styczniu lato, w lecie zimno za to.

★
Styczeń rok stary z nowym rokiem styko, gdo w starym nie robił, tyn w nowym utyko.

★
Bój się w styczniu wiosny, bo marzec zazdrośny.

★
Kiedy styczeń najostrożniejszy, tedy roczek najpłodniejszy.

★
W styczniu grzmoty — częste śloty.
(Z „Nowej Księgi Przysłów Polskich” wybrał — Stanisław Szymański).

DZIĘKUJEMY...

Ob. Ludwikowi STODULAKOWI i ob. Elżbiecie KONCZEWSKIEJ za ofiarowanie naszej redakcji numeru lipcowego z 1973 r., „Sygnałów — MPK”, o który apelowaliśmy w poprzednim numerze.

Redakcja

„SYGNAŁY MPK” — Dwutygodnik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie. Redaguje zespół: Stanisław Szymański (redaktor naczelny), Maria Bubaczewska, Marek Łomnicki, Filomena Serwin. Zdjęcia: Wacław Habratowski.

Adres Redakcji: MPK, Kraków, ul. Wawrzyńca 15, p. 18, telefon 645-30, wewn. 99.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka, Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1. Nakład 2500.

P-17

To powinien być ich "drugi dom"

Budynki hotelowe z zewnątrz niczym się nie różnią od innych na tym osiedlu przeznaczonych na mieszkania indywidualne. Ot szare, podłużne, dwupiętrowe bloki, których numeracja jest dostatecznie zamiatwana, by przybysz mógł łatwo trafić pod wskazany adres.

Poza tym, mogłoby tam być miło, jest latem dużo zieleni i w kwadracie, który zamykają bloki jest ładnie. Tylko i tu istnieje pewne ale. Jeden z bloków zamuje młodzież pociągającej z Ochotniczych Hufców Pracy. Nie jestem wrogiem młodzieży, ale widok pijanych wyrostków wyzwał u mnie uczucie wstrętu połączone z litością, kiedy próbują „poderwać” w dość prymitywny sposób. Ot, miałoby się o choćby postawić takiemu dwójce z języka polskiego i pasem zagonić do książki. Zresztą taka ochota „bierze” nie tylko w stosunku do OHP-owców, części naszych pracowników też by się to przydało. Na pewno wśród czytających odezwą się głosy, że to niby nie pedagogiczne. Może, ale gdyby było skuteczne?

Tak wygląda otoczenie hoteli, a wewnątrz? Wejście do budynku damskiego prowadzi przez środkową klatkę, gdzie przez kuchnię są przejścia do dwu pozostałych. Pokoje cztero, trzech, dwu i jednoosobowe. Wnętrza różne, w zależności od upodobań i gustów mieszkanki. Nie, nie od inwencji, bo w hotelowym pokoju nie można zmienić nic. Ba, regulamin mówi, że nawet sprzętów

kwiaty będą stały, bo inny punkt regulaminu mówi, iż: „Kategorycznie zabrania się wnoszenia do pokoju prywatnych przedmiotów (mebli)”. Na ścianie nie wolno. Zresztą, na ścianie w ogóle nie wolno nic wieszać. Po to, by na ścianie wymalowanej ścianie wisiała mata, trzeba czekać miesiącami na „specjalistę” aż ją powiesi. Może i słusznie, bo jak się taki laik zabierze do wbijania gwoździ, może wbije „lebkim” do ściany, a nie ostrą końcówką? Można tu co prawda usprawiedliwić takowe postępowanie, koniecznością zahamowania inwencji mieszkanki, by na ścianach nie czyniły wystroju „cyrkowego” i nie znaczyły ich dziesiątkami punkcików po odpadniętym tynku. Tylko jak wytłumaczyć fakt przybycia innych „fachowców”, którzy weszli do odnowionego pokoju z już zawieszonymi matami po to, by wyrwać ze ścian istniejący tam od lat zlew. Nie wiem, może ma to być motyw zdobywczy?

Ale w takim razie przyznaje się dobrowolnie, że z tą nowoczesną estetyką i „fachowością” nie chce mieć nic do czynienia. Mało tego, posiadam tak „wsteczne” poglądy i upodobania, że wcale mi się to nie podoba. No i oczywiście, nie posiadam gustu, bo po mojemu, to ta dziura po zlewie — oczywiście w szarych odcieniach — wcale nie zdoła, a szpeci pomieszczenie. Zresztą punkt o „wbijaniu w ścianę” nie jedynie to „słuszne” punkt regulaminu do których trzeba się przystosować. Bardzo wiele tam napisano, że „nie wolno”.

na ten temat. Sam regulamin jest bardzo dobrą „lekturą rozrywkową”, który właściwie mówi tylko co nie wolno i czego się „kategorycznie zabrania”. A przecież jest on opracowany dla ludzi dorosłych, często mających już „kilka lat po dwudziestce”. Jeżeli jeszcze dodam, że „portier hotelowy nie ma obowiązku proszenia do telefonu zakwaterowanych...” — wywody można by zakończyć.

Cale szczęście, że panie-portierki sprawę rozmów telefonicznych traktują nieco inaczej niż regulamin i na ogół w hotelu lamskim proszą zakwaterowane do telefonu.

Jest to tylko jednak przejaw ich dobrej woli, i nie przeczę, że bardzo utrudnia im pracę, bo po piętrach muszą „gonić” same. Nie ma bowiem systemu dzwinkowego, który mógłby „alarmować” odpowiedni pokój o rozmowie. Ktoś może zaprzeczyć tym wywodom. Może stwierdzić, że skoro jest tak źle, to czemu tyle chętnych do zakwaterowania w hotelach? Może, ale po co? Wiadoma przecież jest rzecz: że nie luksus „wabi” tam ludzi, a smutna rzeczywistość sytuacji mieszkaniowej. I nawet, gdyby tam było o wiele gorzej, też by się znaleźli chętni.

No dobrze, w takim razie jak układa się życie mieszkanki? Ano, jak już powiedziałam, mieszkają tam osoby dorosłe, które na podobnych „regulaminach” przeżyciach, nauczyły się je omijać.

Czy o to jednak chodzi?

FILOMENA SERWIN



(Dokończenie ze str. 3)

SZENIA EMERYTURY (RENTY) W DRODZE WYJĄTKU?

1) Emerytury (renty) będzie przyznawał (podwyższał) w drodze wyjątku Minister d/s Kombatantów na podstawie wniosków przygotowanych i zaopiniowanych przez ZW ZBoWiD.

2) Stworzono możliwość przyznawania (podwyższania) świadczeń emerytalno-rentowych dla kombatantów (b. więźniów) do kwoty 2.000, — zł, a członkom rodzin pozostałych po zmarłym kombatancie (b. więźniu) do kwoty 1.400, — zł.

3) Również dla świadczeń przyznawanych w drodze wyjątku obowiązuje obniżony o 5 lat wiek emerytalny (kobiety — 55 lat, mężczyźni — 60 lat).

4) Wszystkim osobom, którym przyznano świadczenia emerytalne w drodze wyjątku przed 1. I. 1976 r., świadczenia te — od dnia 1. I. 76 r. — zostają podwyższone z urzędu (bez konieczności składania oddzielnego wniosku) przez oddziały ZUS o 200, — zł, miesięcznie.

5) W razie przyznania (podwyższania) świadczenia w drodze wyjątku, początkową datę uprawnień do ich pobierania ustalono na 3 miesiące wstecz

od daty wpływu do Urzędu d/s Kombatantów wniosku z ZW ZBoWiD, nie wcześniej jednak niż od 1 stycznia 1976 r.

6) W razie śmierci kombatanta b. więźnia, który pobierał emeryturę lub rentę

Sądzę, iż przedstawione powyżej nowe uprawnienia dla kombatantów i b. więźniów obozów koncentracyjnych, zainteresują nie tylko aktualnych członków ZBoWiD, ale również tych naszych pracowników, emerytów i rencistów,

Dalsze zwiększenie świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych oraz dla pozostałych po nich rodzinach

przyznana w drodze wyjątku, wnioski o rentę rodzinną dla pozostałych po nim członków rodzin przyjmują i prawo do tych rent ustalają oddziały ZUS, i są one przyznawane w maksymalnej wysokości tj. 1.400 zł, miesięcznie.

7) O renty (emerytury) przyznawane w drodze wyjątku mogą się ubiegać nie tylko członkowie ZBoWiD, ale również osoby spełniające warunki do takiego członkostwa. Wnioski w tej sprawie, sporządzone na odpowiednich do tego celu formularzach, przyjmowane są przez ZW ZBoWiD.

których działalność kombatancja lub pobyt w obozie koncentracyjnym do korzystania z tych uprawnień — ustawa upoważnia. Celem tego artykułu jest również naocześnie, że wielokrotnie podkreślana troska partii i państwa o kombatantów, byłych więźniów obozów koncentracyjnych oraz o rodziny po nich pozostałych, wyrażona szczególnie mocno w uchwałach VI i VII Zjazdu PZPR oraz zmianach do Konstytucji PRL — znajduje swe materialne, urzędowe wyrażenie.

STANISŁAW SZYMAŃSKI

POZIOMO: 1. Mebel kuchenny, 4. Żal za popełnione błędy, 9. Kawa ze Skawiny, 10. Czerwone kwiaty w zbożu (wspak), 11. Napalenie, 12. Ubiór sędziego, 14. Pan po stropolsku, 16. Niejedna w tartaku, 17. Przejsie nad potokiem, 19. Bogini sprawiedliwości, 21. Podwyższenie dla mówcy, 24. Odpowiedź na atak, 26. Ptak odpowiedzialny za rożnię sokołów, 27. Amok, 29. Kobieta pogardliwie, 30. Trasa komunikacyjna wokół starego miasta, 31. Wehodzi się po nim na statek, 32. Skorupiaki w naszych wodach słodkich, 33. Przetwórnia drzewa, 34. Wojsko na koniach.

PIONOWO: 1. Róża, 2. Rzymska Artimida, 3. Premia, 5. Organizacja społ.-polit. z kalifem na czele, 6. Droga w miesiącu, 7. Republika w ZSRR, 13. Straż przyboczna, 15. Filozof — zajmował się głównie filozofią przyrody i teorią moralności, 18. Ptak gwizdający, 20. Pierwiastek chemiczny, 21. Potrawa z zająca, 22. Łąka w parku, 23. Szminka, 24. Pali się na polanie, 25. Badania krwi, 28. Szum skrzydeł, 29. Małż owcy.

(K. B.)

KRZYŻÓWKA NR 9

